

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 września 2017 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. przeciwko P. K. o zapłatę kwoty 1.200,34 złotych w pkt 1 zasądził od pozwanego P. K. na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 1.200,34 złotych oraz w pkt 2 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 407,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 377,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (wyrok - k. 100)

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany – P. K., zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie prawa:

1. procesowego to jest poprzez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie polegające na bezzasadnym uznaniu, że możliwe jest dochodzenie zapłaty za niespełnione świadczenia art. 415 k.p.c. w związku z art. 398 k.p.c.;
2. materialnego tj. art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że zapłata kwoty żądanej przez powoda stanowi nienależne świadczenie w sytuacji zaistniałej w przedmiotowej sprawie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił nadto, że Sąd Rejonowy błędnie zinterpretował przywołane artykuły i przepisy w kontekście zebranego materiału dowodowego, przyjmując tylko fakty przytoczone przez powoda, nie uwzględniając jego twierdzeń i tez w których podkreślał, że nie otrzymał żadnej korespondencji od powoda, tj. umowy na świadczenia usług przez powoda z możliwością odstąpienia od umowy oraz że nie otrzymał od powoda faktur na abonament. Skarżący podniósł, iż czekał na dostarczenie umowy w formie pisemnej, czego strona powodowa nie uczyniła i dlatego też pozwany stoi na stanowisku, że powód sam potwierdził fakt niemożności korzystania z (...) i tym samym brak jest podstaw do naliczania i żądania opłaty abonamentowej od pozwanego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za każdą z instancji według norm przepisanych (apelacja - k. 112 – 113).

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (odpowiedź na apelację - k. 123 - 125).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przedmiotowa sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym uregulowanym w art. 505¹ k.p.c. - art. 505¹⁴ k.p.c.

W postępowaniu tym apelację można oprzeć na dwóch wskazanych w przepisie art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. podstawach: naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych i na ich podstawie bezpodstawnie przyjął, że doszło do zawarcia umowy pomiędzy stronami, a w konsekwencji, że pozwany jest zobowiązany do poniesienia opłat wynikających z przedłożonych przez powoda faktur VAT. Zarzuty apelującego co do swojej istoty, tj. błędnego ustalenia, że doszło do zawarcia umowy pomiędzy stronami, okazały się zasadne, pomimo, że nie zostały one sformułowane w sposób profesjonalny, pozwany działał bowiem osobiście, bez pomocy pełnomocnika.

Umknęło uwadze Sądu I instancji, że prawidłowy i pełny stan faktyczny sprawy powinien uwzględniać także treść Ogólnych Warunków (...) ((...)) stanowiących część uzgodnień w ramach umowy (...), z której powód wywodzi swoje roszczenie (k. 36 - 38) oraz treść wiadomości mailowej powoda z dnia 10 października 2014 roku zatytułowanej (...) (k. 34).

W wymienionej korespondencji mailowej powód wyraźnie wskazał, że przekazywanie informacji gospodarczych oraz weryfikowanie konsumentów w (...) jest możliwe po zawarciu umowy na piśmie pod rygorem nieważności i tym samym, do czasu przesłania do siedziby (...) dwóch egzemplarzy załączonego dokumentu, na podstawie umowy zawartej telefonicznie pozwany będzie mógł korzystać ze wszystkich usług (...), za wyjątkiem przekazywania informacji gospodarczych oraz sprawdzania informacji o konsumentach (korespondencja mailowa k.34).

Z kolei z załączonych do akt sprawy, do umowy testowej z programem (...), (...)((...)) wynika natomiast, że „Umowa wchodzi w życie z dniem rejestracji w systemie (...). Klient zobowiązany jest do dostarczenia oryginału Umowy na adres siedziby (...). W przypadku przesłania przez Klienta umowy w formie elektronicznej (skan) lub za pośrednictwem faksu, (...) dopuszcza możliwość rejestracji umowy z ograniczonym zakresem usług – (...) nie będzie miał możliwości dopisywania informacji o dłużnikach oraz możliwości skorzystania z usługi (...) do zapłaty (...)” (punkt 1 (...), k. 37).

Podkreślić tu należy, że powód w rozmowie telefonicznej z pozwanym z dnia 10 października 2014r. wyraźnie powołał się na wymienione (...), wskazując że są one dostępne na stronie (...) i że zostaną one przesłane pozwanemu także drogą elektroniczną (transkrypcja rozmowy z dnia 10 października 2014r. k.61 – 63).

Wobec takich zapisów zawartych w korespondencji e-mail z dnia 10 października 2014 roku oraz pkt 1 (...), Sąd Rejonowy nie miał podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa między stronami została skutecznie zawarta.

Stosownie do treści art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 roku, poz. 1015 ze zm.) umowę o udostępnianie informacji gospodarczych sporządza się na piśmie, pod rygorem nieważności. Powołany przepis posługuje się co prawda pojęciem „sporządzenia” umowy, a nie „zawarcia” umowy, jednak dokonywanie jakiegokolwiek rozróżnienia na gruncie tego przepisu pomiędzy zawarciem umowy, a jej sporządzeniem byłoby nieuprawnione (por. T. Ostrowski Ustawa o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Komentarz. Warszawa 2012, do art. 12, SIP Legalis). Jest to przepis bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że – w przypadku braku umowy na piśmie pomiędzy wierzycielem i biurem – przekazanie informacji gospodarczych obarczone byłoby nieważnością z mocy samego prawa i stanowiłoby podstawę do roszczeń cywilnoprawnych osób, których dane przekazano (A. M. Ustawa o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Komentarz, LEX, 2011, teza 2 do art. 12).

Zgodnie z treścią art. 78 § 1 k.c. do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli; do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany. Niezachowanie formy pisemnej zastrzeżonej ad solemnitatem pociąga za sobą nieważność umowy z mocy samego prawa (art. 73 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie powód wywodził, że do zawarcia umowy doszło w wyniku akceptacji przez pozwanego złożonej mu telefonicznie oferty zawarcia umowy. Jednakże w zgromadzonym materiale dowodowym nie było podstaw do przyjęcia, że pozwany odesłał powodowi podpisany oryginał umowy, skan umowy lub umowę za pośrednictwem faksu, co stanowiło warunek konieczny określony w pkt 1 (...) do uznania skuteczności zawartej umowy pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że wobec nieodesłania przez pozwanego powodowi podpisanego egzemplarza umowy (...)wraz z aneksem z dnia 10 października 2014 roku, strony nie zawarły umowy o udostępnianie informacji gospodarczych w rozumieniu art. 12 ust. 1 powołanej wyżej ustawy.

Jednocześnie, w ocenie Sądu II instancji, nie można przyjąć, że strony zawarły inną umowę, tj. w ograniczonym zakresie w drodze wykorzystania środków porozumiewania się na odległość, czyli telefonicznie. Nie budzi wątpliwości, iż telefon jako środek porozumiewania się na odległość, może być wykorzystany dla uzgodnienia treści łączącej strony umowy. Skuteczność umowy zawartej w ten sposób pomiędzy stronami w drodze telefonicznej nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego. Wszak z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w drodze rozmowy telefonicznej.

Strona powodowa miałaby rację, że do zawarcia umowy w ograniczonym zakresie może dojść w każdej formie, gdyby wcześniej sama nie ograniczyła takiej możliwości poprzez sformułowanie punktu 1 (...). Z zapisu tego postanowienia umownego wynika jednoznacznie, że do zawarcia umowy w ograniczonym zakresie mogło dojść tylko w przypadku odesłania powodowi skanu umowy w formie elektronicznej albo przesłanie jej faksem.

W każdym przypadku pozwany musiał objąć swoją świadomością wszystkie postanowienia umowne i złożyć swój podpis pod umową, aby następnie przesłać powodowi skan lub faks takiego dokumentu. Dopiero wtedy, gdyby oryginał podpisanego egzemplarza umowy nie został doręczony powodowi, mógłby on w sposób uprawniony zarejestrować umowę w ograniczonym zakresie – bez możliwości dopisywania przez klienta informacji o dłużnikach oraz bez możliwości sprawdzania informacji o zobowiązaniach konsumentów. Warunku tego nie spełniała natomiast zgoda pozwanego wyrażona w rozmowie telefonicznej. Tym bardziej, że w jej trakcie, przedstawiciel powoda odwoływał się do Ogólnych Warunków (...), informując pozwanego, że znajdują się na stronie internetowej powoda. Pozwany mógł więc potwierdzić zawarcie umowy w pełnym zakresie tylko podpisując przesłany formularz umowy i odsyłając go powodowi faksem lub elektronicznie w formie skanu.

Pozwany mógłby zawrzeć umowę w ograniczonym zakresie w drodze rozmowy telefonicznej, ale musiałby zostać przez powoda poinformowany, że ma miejsce odstępstwo od dyspozycji punktu 1 (...) oraz zaakceptować to odstępstwo. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca.

Wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie pozwanemu przysługiwał przymiot konsumenta. Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Pozwany w zakresie swojej działalności gospodarczej bezpośrednio nie zajmuje się gromadzeniem i przetwarzaniem informacji o dłużnikach, w kontaktach z powodem zatem winien być traktowany jako konsument, a w związku z tym musiał korzystać z dodatkowej ochrony. Skoro więc powód powołuje się wobec pozwanego na zredagowany przez siebie wzorzec umowy, w znaczeniu art. 385 k.c., to powinien ściśle przestrzegać jego postanowień szczególnie, gdy wzorzec ten został pozwanemu doręczony.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do przyjęcia, że doszło do skutecznego zawarcia umowy z pozwanym i że zachodzą podstawy do obciążenia pozwanego wynikającymi z tej umowy opłatami.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Sąd Odwoławczy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 30 złotych, którą stanowiła opłata sądowa od apelacji.